

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 lipca 2013 roku powód - D. Ł. - wniósł na podstawie art. 189 KPC o stwierdzenie nieistnienia ośmiu uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z dnia 18 czerwca 2009 roku:

- a) nr 25 w sprawie wyboru M. T. na członka Rady Nadzorczej Spółki;
 - b) nr 26 w sprawie wyboru M. B. (1) na członka Rady Nadzorczej Spółki;
 - c) nr 27 w sprawie wyboru A. P. na członka Rady Nadzorczej Spółki;
 - d) nr 28 w sprawie wyboru A. G. (1) na członka Rady Nadzorczej Spółki;
 - e) nr 29 w sprawie wyboru P. P. na członka Rady Nadzorczej Spółki;
 - f) nr 31 w sprawie odwołania D. Ł. z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu pozwanej Spółki;
 - g) nr 32 w sprawie odwołania Z. M. z pełnienia funkcji Wiceprezesa Zarządu pozwanej Spółki;
 - h) nr 33 w sprawie odwołania Z. M. z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu pozwanej Spółki,
- a ponadto powód D. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółki kosztów postępowania

W uzasadnieniu powód podniósł, iż jest (...) Spółki (...), pełniącym w dniu 18 czerwca 2009 r. funkcję prezesa zarządu tejże spółki. Wskazał, iż po odwołaniu zwołanego na dzień 18 czerwca 2009 r. zgromadzenia wspólników, kilku ze wspólników nie zaakceptowało odwołania zgromadzenia, pozostało na sali i podjęło szereg uchwał, w tym również zaskarżone niniejszym pozwem. Powód uzasadnił swój interes prawny w domaganiu się ustalenia nieistnienia uchwał tym, iż uchwałami tymi zostały dokonane zmiany składu zarządu i rady nadzorczej spółki.

[pozew k. 2-10].

W dniu 19 lipca 2013 r. do akt sprawy wpłynęło pismo pozwanej spółki reprezentowanej przez pełnomocnika ustanowionego przez zarząd w osobach Z. M. i T. S. (1), stanowiące jak można przypuszczać odpowiedź na pozew w której przyznaje, iż zaskarżone uchwały nie istnieją, powołując się na prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 maja 2013 r. wydany w sprawie X GC 628/12, stwierdzający nieistnienie uchwał rady nadzorczej z dnia 22 marca 2011 r.

[pismo k-108 i n., wyrok k-112].

W dniu 8 listopada 2013 r. została złożona interwencja uboczna wspólnika P. P. po stronie pozwanej (bez zajęcia stanowiska) wraz z pełnomocnictwem do działania w imieniu pozwanej spółki udzielonego przez zarząd w osobach J. S. (1) i M. S..

[interwencja k-167-168 i k-277, pełnomocnictwo k-170].

Postanowieniem z dnia 13 marca 2014 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszono z uwagi na braki w składzie organów pozwanej spółki, tj. na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c.

[postanowienie k-486-488].

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd podjął postępowanie w sprawie z uwagi na powołanie rady nadzorczej i zarządu spółki (w osobach D. Ł. /powoda/, Z. M. i T. S. (1)) w wyniku działań podjętych przez ustanowionego przez sąd rejestrowy kuratora spółki, a następnie zawiesił je na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

[postanowienie k-526-528].

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2015 r. (na skutek zażalenia pozwanego) Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił postanowienie z dnia 13 listopada 2014 r. w zakresie zaskarżonym, czyli co do zawieszenia postępowania.

[postanowienie k-542 i n.].

Postanowieniem z dnia 25 marca 2015 r. Sąd wyznaczył pozwanej spółce termin do powołania w drodze uchwały wspólników pełnomocnika pod rygorem ustanowienia kuratora w trybie art. 253 § 2 k.s.h. Z uwagi na przedłożenie pełnomocnictwa do reprezentacji spółki udzielonego przez radę nadzorczą wraz z oświadczeniem o potwierdzeniu czynności Sąd uchylił postanowienie z dnia 25 marca 2015 r. uznając, iż zostały wypełnione przesłanki z art. 210 § 1 k.s.h.

[postanowienie k-549-550, pełnomocnictwo i oświadczenia k-561-562].

Na rozprawie w dniu 27 października 2015 r. pozwany złożył oświadczenie o uznaniu powództwa.

[protokół rozprawy k-599 i n.].

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. Ł. został powołany prezesem zarządu pozwanej spółki już w momencie jej utworzenia tj. w 2005 r. Powód jest również wspólnikiem pozwanej spółki.

[akt notarialny k-336v, okoliczności niesporne].

Zarząd zwołał na dzień 18 czerwca 2009 roku Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., a program zgromadzenia obejmował między innymi zmiany osobowe w składzie zarządu i rady nadzorczej [zaproszenie na Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dnia 28 maja 2005 roku podpisane przez D. Ł. k- 16].

W związku z zastrzeżeniami wspólnika E. O. do sporządzonego sprawozdania finansowego za rok 2008 oraz stanowiskiem Rady Nadzorczej, zarząd pozwanej, a w tym D. Ł. złożył w dniu 18 czerwca 2009 roku pisemne oświadczenie o odwołaniu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) zwołanego na dzień 18 czerwca 2009 roku.

[oświadczenie zarządu z dnia 18 czerwca 2009 roku k-17; uchwała zarządu z dnia 18 czerwca 2009 roku k- 19].

Powyższe oświadczenie zarządu zostało odczytane osobom obecnym na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki (...) w dniu 18 czerwca 2009 roku i doręczone obecnym, a wówczas wspólnik P. P. zażądał podania podstawy prawnej odwołania zgromadzenia. Po ogłoszeniu i doręczeniu oświadczenia Zarząd Spółki oraz większość wspólników opuściła salę obrad.

[protokół notarialny sporządzony przez notariusza A. G. (2) z dnia 18 czerwca 2009 roku k-23-25, okoliczności niesporne].

Pozostali na sali (...) Spółki (...), A. G. (1), L. S. i M. R. nie zgodzili się z decyzją odwołania Zgromadzenia i kontynuowali je podejmując między innymi uchwały kwestionowane w niniejszym sporze przez powoda D. Ł..

[protokół Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. w B. k- 26-51].

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 25 czerwca 2009 roku wspólnik M. G. zażądał stwierdzenia nieważności, jako sprzecznych w ustawą, uchwał o numerach od 1 do 41 podjętych w dniu 18 czerwca 2009 roku przez zgromadzenie wspólników Spółki (...), a sprawa została oznaczona sygnaturą X GC 221/09. W sprawie X GC 221/09 postanowieniem z dnia 2 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy zabezpieczył roszczenia M. G. poprzez wstrzymanie wykonania wszystkich podjętych w dniu 18 czerwca 2009 roku przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. uchwał. Zażalenie na to postanowienie zostało oddalone.

[okoliczność niesporna, postanowienie z dnia 2 września 2013 roku k-324 i n., postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2013 r. k-330 i n.].

Powyższy stan faktyczny, niesporny pomiędzy stronami (a także niekwestionowany przez interwenienta ubocznego) Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez interwenienta ubocznego wniosku o połączenie niniejszej sprawy do rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą X GC 221/09 uznając, iż nie zachodzi taka potrzeba (a zgodnie z art. 219 k.p.c. jest to decyzja fakultatywna) i spowodowałyby jedynie przedłużenie postępowania. Ponadto Sąd nie uwzględnił wniosków dowodowych interwenienta ubocznego z uwagi na ich sprekludowanie w świetle art. 207 § 6 k.p.c. a ponadto sprzeczność ze stanowiskiem strony, do której przystąpił.

Sąd oddalił także wniosek o ustanowienie kuratora dla spółki uznając, iż nie zachodzą przesłanki z art. 253 k.s.h. gdyż postępowanie nie dotyczy uchylenia uchwały ani stwierdzenia jej nieważności, zaś w ocenie Sądu wystarczającą ochronę interesów spółki zapewnia reprezentowanie jej przez radę nadzorczą w myśl art. 210 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie podkreślenia wymaga, iż Sądowi z urzędu znany jest problem trwającego od wielu lat konfliktu wewnętrznego wspólników pozwanej spółki (w dwóch grupach) tym niemniej we wszystkich tych sporach (dotyczących podjętych uchwał) stan faktyczny w zakresie podejmowanych działań przez poszczególnych wspólników nie jest sporny. Spór dotyczy de facto jedynie oceny prawnej tych działań i wywołanych przez nie skutków. Pomijając przy tym przyczyny powstania konfliktu wskazać należy, iż problem związany z należytą reprezentacją spółki rozpoczął się od spornego zgromadzenia z dnia 18 czerwca 2009 r., prawnej dopuszczalności jego odwołania przez organ zwołujący zgromadzenie (zarząd), istnienia po stronie wspólników pozostałych na sali, po złożeniu oświadczenia o odwołaniu zgromadzenia, przymiotu zgromadzenia oraz waloru ważności bądź istnienia podjętych przez tych wspólników uchwał. Wszelkie dalsze działania (od tej daty podejmowane dwutorowo przez dwa „zarządy” i dwie „rady nadzorcze”) są wynikiem braku rozstrzygnięcia tej kwestii. W powództwie wytoczonym przeciwko spółce przez wspólnika M. G. w sprawie X GC 221/09 powód domaga się stwierdzenia nieważności wszystkich uchwał podjętych na zgromadzeniu w dniu 18 czerwca 2009 r. W niniejszej sprawie powód żąda ustalenia nieistnienia ośmiu z tych uchwał. Problemem podlegającym rozstrzygnięciu w pierwszej kolejności jest zatem kwestia dopuszczalności wystąpienia z powództwem o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników, a więc problem tzw. uchwał nieistniejących.

Problematyka wyróżniania uchwał nieistniejących (zwanych niekiedy quasi – uchwałami, bądź określanych jako nieakty) wzbudzała i nadal wzbudza szereg kontrowersji zarówno w doktrynie prawa handlowego jak i judykaturze. Na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych ustawodawca nie przewidział tego rodzaju uchwał wyróżniając jedynie uchwały prawidłowo podjęte, uchwały, które mogą ulec uchyleniu (art. 249 k.s.h.) i uchwały, wobec których można stwierdzić nieważność (art. 252 k.s.h.). Wśród autorów dopuszczających wyodrębnienie odrębnej kategorii uchwał nieistniejących również brak jednolitego poglądu co do kryteriów rozróżniania uchwał nieistniejących od uchwał nieważnych.

Przykładowo M. A. jeszcze na gruncie kodeksu handlowego twierdził, że art. 240 k.h. dotyczący zaskarżania uchwał zgromadzenia spółki odnosił się jedynie do przypadków, gdy uchwała istnieje, zaś w jego ocenie uchwała nie istnieje w sytuacji, gdy została podjęta przez zgromadzenie zwołane przez nieuprawnionego do tego organu albo przez współnika, który nie został do tego upoważniony sądownie, a także wówczas, gdy na zgromadzeniu nie ogłoszono jej jako powziętej albo w przypadku głosowania pisemnego zarząd nie uznał jej za istniejącą (M. Allerhand, Kodeks Handlowy. Komentarz, s. 358). T. D., Z. F., M. H. przyjmowali z kolei, że uchwała nie istnieje, gdy nie było w ogóle zgromadzenia wspólników, gdy kilka osób spotkało się przypadkowo bez zaproszenia albo gdy zgromadzenie zostało zwołane przez osoby nieuprawnione. (T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks Handlowy. Komentarz, s. 264).

E. Marszałkowskiej-K. wskazywała jako przykłady uchwał nieistniejących uchwałę podjętą przez osoby niebędące współnikami (akcjonariuszami) czy przez kilku przypadkowo zebranych wspólników (akcjonariuszy), a decyzję wspólników (akcjonariuszy) zapadłą z naruszeniem większości wymaganej przez kodeks bądź umowę (statut) (E. Marszałkowska-Krześ, Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych, Warszawa 2000, s. 37 i n.).

J.P. N. z jednej strony wskazuje, iż celem ustawodawcy było wprowadzenie dychotomicznego podziału wadliwych uchwał (zgromadzeń spółek) na uchwały nieważne z mocy prawa i zaskarżalne z uwagi na niejasność kryteriów, w oparciu o które wyodrębnia się kategorię uchwał nieistniejących, z drugiej strony jednak zauważa, że brak kworum czy nieosiągnięcie liczby głosów wymaganej czy to przez umowę (statut), czy ustawę zawsze powoduje, iż będziemy mieć do czynienia z uchwałą nieistniejącą (J.P. Naworski, Komentarz KSH. Spółka akcyjna, s. 778–779).

Podobnie M. B. podnosi problem rozróżniania uchwał nieistniejących od uchwał nieważnych przyjmując, że uchwała jest nieistniejąca jedynie w sytuacjach ekstremalnych, a nie w przypadku każdego wadliwego zwołania walnego zgromadzenia. Za nieistniejącą uznaje m. in. uchwałę podjętą bez zwołania walnego zgromadzenia i bez zachowania wymogów określonych w art. 240 § 1 k.s.h. i art. 405 § 1 k.s.h. (M. Bieniak [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, Spółka Akcyjna. Komentarz, s. 380–381).

Według D. K. granicą między uchwałami a nieaktami jest kworum, jak również brak minimalnej liczby członków danego organu lub działania nieuprawnionych osób trzecich, niewchodzących w skład organu. (D. K., Uchwały nieistniejące – ujęcie systemowe, cz. 1, PS 2009, nr 9, s. 10).

Z kolei według M. R. przykładem uchwały nieistniejącej będzie sytuacja, gdy za przyjęciem oddano mniej głosów, niż tego wymaga ustawa albo umowa spółki, a mimo to spółka utrzymuje, że uchwała została podjęta i funkcjonuje w obrocie prawnym, lub gdy na nieformalnie odbywanym zgromadzeniu podejmuje się uchwały, mimo że nie jest reprezentowany cały kapitał zakładowy.

Również R. R. wyróżnia uchwały nieistniejące, do których zalicza przypadki podjęcia uchwały przez osoby niebędące współnikami czy przegłosowane przez współników, którzy zeszli się przypadkowo (R. R., Przesłanki zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników spółki z o.o., PS 2003, nr 2, s. 27).

P. S. przyjmuje, że z uchwałą nieistniejącą będziemy mieć do czynienia nie tylko w razie podjęcia jej przez osoby nieuprawnione do głosowania, uchwał sfalszowanych, podjętych bez wymaganego kworum czy większości (niezależnie od źródła tych wymogów tj. ustawy czy umowy spółki), ale także w przypadku podjęcia uchwały w sprawach nieobjętych kompetencją danego organu, uchwał o niedopuszczalnej treści (np. powołanie do zarządu osoby niemającej biernego prawa wyborczego), uchwał podjętych na nieprawidłowo zwołanym lub prawidłowo odwołanym zgromadzeniu spółki (P. S., Kontrowersje wokół pojęcia nieistnienia i nieważności czynności prawnej. P..Prawa H.. 2009 nr 5 s. 34).

Za dość szeroko rozumianym zakresem kryteriów wyróżniania uchwał nieistniejących opowiedział się także T. S. wskazując przykładowo sytuację, gdy w protokole z posiedzenia danego organu ujęto uchwałę, której w rzeczywistości nie podjęto, uchwałę, która została podjęta poza kompetencjami organu, a także gdy nie uzyskano wymaganej przez

ustawę czy umowę (statut) większości (T. Szczurkowski, Uchwały nieistniejące [w:] Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego, Lex 2012).

Podobnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto dopuszczalność wyodrębnienia kategorii uchwał nieistniejących. W wyroku z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90 (Lex) Sąd Najwyższy przyjął, że zwołanie zgromadzenia przez zarząd nie mający składu odpowiadającego statutowi albo z pominięciem jednego z członków powoduje, że takie zgromadzenie wspólników nie jest uprawnione do podejmowania jakichkolwiek uchwał, wobec czego akty uchwalone w takim wypadku są bezskuteczne i muszą być traktowane jako nie istniejące (actus non existens). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97 (Lex) uznał, iż zebranie osób nieuprawnionych, jak również zebranie uprawnionych w liczbie nie osiągniętej wymaganego quorum nie stanowi walnego zgromadzenia, a podjęte przez takie zebranie uchwały należy uznać za nieistniejące. Bardzo szeroko określił zakres uchwał nieistniejących Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08 (Lex) stwierdzając, iż o uchwale nieistniejącej wspólników można mówić wtedy, gdy uchwała została powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości wspólnikami, gdy w ogóle nie doszło do zwołania zgromadzenia wspólników oraz gdy brak było niezbędnego do jej podjęcia quorum lub też uchwała nie uzyskała wymaganej większości głosów, a także gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zaprotokołowano uchwałę bez głosowania lub uchwałę powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, z wyjątkiem określonym w art. 239 § 1 k.s.h., a także, zgodnie z ogólnymi regułami dotyczącymi nieistniejących czynności prawnych, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec wspólników, uchwała została powzięta nie na serio albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni.

Podkreślić jednak należy, iż co do zasady Sąd Najwyższy za uchwały nieistniejące uznaje jedynie te czynności organów spółek, przy których podejmowaniu doszło do rażących uchybień formalne.

W doktrynie słusznie jednak podnosi się, że szerokie dopuszczenie możliwości eliminowania uchwał pod zarzutem ich nieistnienia nie jest możliwe do pogodzenia z naturą spółki kapitałowej (J. Szwaja, [w:] Sołtysiński, Szajkowski, Szumański, Szwaja, Komentarz KSH, t. III, 2003, s. 1045).

Przeciwko dopuszczalności wyodrębniania uchwał nieistniejących na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych opowiedział się m. in. S. S. odwołując się do braku podstawy normatywnej dla ich konstrukcji (w przeciwieństwie do regulacji zawartej w art. 42 § 9 ustawy z dnia z dnia 16 września 1982 r.- Prawo spółdzielcze, odwołującej się wprost do możliwości stwierdzenia nieistnienia uchwały) oraz niejasność kryteriów ich wyodrębniania, a ponadto uznając, iż godziłoby w bezpieczeństwo obrotu z uwagi na ułatwienie w zaskarżaniu takich uchwał (brak terminu). Pod pojęciem uchwały nieistniejącej wg. S. S. należy rozumieć uchwałę, „...która zamiast przez zgromadzenie wspólników, została podjęta przez gremium, które pretendowało do statusu prawnego takiego organu spółki, lecz z racji naruszenia prawa wspomnianego statusu nie posiadało. W świetle teorii organów wyrażonej w art. 38 KC w zw. z art. 2 KSH taka uchwała nie stanowi działania spółki jako osoby prawnej, a więc nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Sprawa uchwał nieistniejących zgromadzenia wspólników powstaje wówczas, gdy w spółce istnieją dwie pozostające w sporze grupy wspólników, z których każda na zwołanym przez siebie posiedzeniu uważa się za legalne zgromadzenie wspólników, odmawiając jednocześnie takiego statusu grupie przeciwnej, traktując podjęte przez nią uchwały za uchwały nieistniejące.” (S. Sołtysiński, Prawo spółek kapitałowych, System Prawa Prywatnego tom 17A, Warszawa 2015, Legalis, teza 4 do art. 227). W jego ocenie rolę uchwał nieistniejących, a więc podjętych m.in. przez gremium nieposiadające statusu zgromadzenia wspólników spółki, pełnią uchwały nieważne.

Podobne stanowisko zajmuje K. K.-P., która wskazuje brak podstawy normatywnej, a także wyłączenie w art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h. stosowania art. 189 k.p.c. W jej ocenie przypadki rzekomego nieistnienia uchwały podpadają pod sprzeczność uchwały z ustawą lub umową, a zatem brak jest potrzeby wyróżniania odrębnej kategorii uchwał nieistniejących. (K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Warszawa 2013, s. 550-551), a także A. K. (A. Kidyba, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, warszawa 2014, komentarz do art. 249 – Legalis i przywołane tam poglądy K. Kruczałaka)

Przytoczenie powyższych poglądów (wybranych przykładowo) jasno wskazuje na istniejące kontrowersje w zakresie wyróżniania uchwał nieistniejących.

W ocenie Sądu należy opowiedzieć się za dopuszczeniem możliwości wyodrębnienia odrębnej kategorii uchwał nieistniejących jednakże z ograniczeniem do wyjątkowo rażących uchybień związanych z ich podejmowaniem. Zgodzić należy się z poglądem R. P., że pojęcie tzw. uchwały nieistniejącej należy rozumieć pewne zdarzenie, któremu nie można przypisać miana uchwały wspólników danej spółki np.:

- powzięcie uchwały przez osoby niebędące wspólnikami;
- powzięcie uchwały przez kilku (nie wszystkich z uwagi na treść art. 240 k.s.h.) wspólników, którzy przypadkowo się zeszli - nie doszło tu bowiem do zwołania, nawet wadliwego, zgromadzenia wspólników;
- uchwała wpisana przez zarząd do księgi protokołów, a faktycznie nigdy niepowzięta. Nie można natomiast traktować jako uchwały nieistniejącej:
- uchwały powziętej na zgromadzeniu zwołanym przez osobę nieuprawnioną lub zwołanym wadliwie gdyż mamy wtedy do czynienia z wadliwością zwołania zgromadzenia wspólników (art. 235 k.s.h.), uzasadniająca stwierdzenie nieważności uchwał tam powziętych (art. 252 k.s.h.);
- uchwały nienależycie zaprotokołowanej, tj. jeżeli brak jest zaprotokołowania uchwały lub została ona zaprotokołowana nie przez notariusza, gdy ustawa taki wymóg stawia bowiem, w przypadku ustawowego wymogu zaprotokołowania uchwały przez notariusza, uzasadnione staje się stwierdzenie nieważności uchwały (art. 251 k.s.h.), tam zaś, gdzie czynność notariusza nie jest obowiązkiem, ujęcie uchwały w protokole jest jedynie konieczne dla spełnienia celów dowodowych;
- uchwały, która nie została ogłoszona na zgromadzeniu jako powzięta;
- uchwały powziętej bez wymaganego kworum lub większości głosów, gdyż jeżeli uchwała została powzięta bez kworum lub większości głosów przewidzianych umową spółki, podlega ona zaskarżeniu w drodze powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 k.s.h.), z kolei sprzeczność z ustawą określającą kworum lub większość głosów nakazuje przyjąć sankcję nieważności uchwały (art. 252 k.s.h.). (R. Papis, Uchwały nieistniejące [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, Warszawa 2015, podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 30 stycznia 2008 r., I ACa 612/07, OSAB 2008, z. 1, poz. 26). Konstrukcja nieistnienia uchwały uzasadniona jest jedynie tam, gdzie nie sposób przypisać określonemu podmiotowi (tu: zgromadzeniu wspólników danej spółki z o.o.) określonej woli (o treści odpowiadającej rzekomej „uchwale”) (zob. A. Rachwał, Wadliwość uchwały wspólników spółki z o.o.; problem uchwał nieistniejących [w:] red. S. Włodyka, Prawo spółek handlowych. Tom 2. System Prawa Handlowego, Warszawa 2012).

Powracając na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż zgodnie z treścią art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten, choć zamieszczony wśród przepisów procesowych, jest podstawą wytaczania powództw o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a więc uzasadnia ochronę praw podmiotowych, która nie jest możliwa na podstawie przepisów prawa materialnego. Można go więc traktować jako przepis będący źródłem uprawnień do dochodzenia ochrony praw podmiotowych, a więc w tym zakresie ma on charakter materialnoprawny, a nie tylko procesowy (zob. wyr. SN z 17.11.2000 r., V CKN 221/00, L.).

Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa. W doktrynie pierwsza z wymienionych przesłanek

merytorycznych określana jest jako przesłanka skuteczności, druga zaś - jako przesłanka zasadności powództwa (zob. wyr. SN z 27.6.2001 r., II CKN 898/00, L. oraz uchw. SN z 19.11.1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997, Nr 4, poz. 35).

Wskazać przy tym należy, że pojęcie interesu prawnego obszernie omówione w literaturze przedmiotu i na ogół zgodnie rozumiane jest jako potrzeba prawna (zob. E. Warzocha, Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa, 1982, s. 48). Potrzeba ta wynika z sytuacji prawnej, w jakiej się powód znajduje. Decyzja sądu o wydaniu wyroku ustalającego wynika ze stwierdzenia, że istnieje potrzeba tego rodzaju ochrony sądowej. Analiza wypowiedzi w doktrynie i judykaturze prowadzi autora do wniosku, że pojęcie interesu prawnego należy rozumieć szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz w sposób uwzględniający oprócz treści tych przepisów również ogólną sytuację prawną powoda. K. P. (Postępowanie sporne rozpoznawcze, Warszawa 2004, s. 150 i n.) twierdzi, że pojęcie to w ramach konstrukcji powództwa o ustalenie powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej - jako zasadniczo jedynej możliwej w konkretnym wypadku - w formie ustalenia stosunku prawnego lub prawa w sensie pozytywnym lub negatywnym. W wyroku z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony, powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślił, że powództwo przewidziane w art. 189 ma znaczenie uniwersalne, a interes prawny w rozumieniu tego przepisu stanowi szeroką formułę, obejmującą wiele sytuacji prawnych, w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem o ustalenie istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie można przyjąć, iż zaskarżone uchwały mają charakter uchwał nieistniejących, która to kategoria uchwał musi być wyodrębniana bardzo ostrożnie z uwagi na nieostre kryteria wyodrębniania tej kategorii uchwał, zaś biorąc pod uwagę brak terminu do ich kwestionowania w drodze powództwa o ustalenie, mogą mieć negatywny wpływ na pewność obrotu prawnego. Z tych też względów w ocenie Sądu uznać należy, iż zaskarżone uchwały, podjęte przez współników pozostałych na sali po złożeniu oświadczenia o odwołaniu zgromadzenia, nie należą do kategorii uchwał nieistniejących (to jest podjętych przez osoby nie będące współnikami bądź na przypadkowym spotkaniu) lecz co najwyżej nieważnych, jako sprzecznych z ustawą przewidującą określoną procedurę zwołania zgromadzenia i jego przeprowadzenia. Dopuszczalność odwołania zgromadzenia nie jest przy tym kwestionowana w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 604/08). Sądowi znany jest także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 419/01 (Lex), zgodnie z którym zgromadzenie współników spółki z o.o., które zostało skutecznie odwołane nie posiada kwalifikacji organu spółki i nie jest władne podejmować jakichkolwiek uchwał, zaś podjęte na nim uchwały nie istnieją. Biorąc jednakże pod uwagę rozważania przeprowadzone wyżej, w kontekście zmian wprowadzonych w Kodeksie spółek handlowych w zakresie sposobu i podstaw zaskarżania uchwał, a także postulatu uznawania uchwał za nieistniejące jedynie w przypadkach ekstremalnych (podjęcia uchwały przez osoby nie będące współnikami, czy przypadkowo zgromadzonych kilku współników) nie można w omawianym przypadku uznać zaskarżonych uchwał za nieistniejące.

Z dyspozycji art. 252 § 1 k.s.h. wynika, że osobom lub organom spółki wymienionym w art. 250 KSH przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników sprzecznej z ustawą, a przepis 189 k.p.c. nie ma zastosowania. Przyjmując dopuszczalność wyodrębnienia kategorii uchwał nieistniejących zaznaczyć należy, iż zakaz zaskarżania uchwały walnego zgromadzenia na podstawie art. 189 k.p.c. nie dotyczy tychże uchwał nieistniejących, lecz zakaz występowania z powództwem o ustalenie ważności uchwały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06; odmiennie E. Marszałkowska-K., Uchwały nie istniejące, nieważne z mocy prawa oraz wzruszalne wyrokiem sądu w spółce z o.o., (...) 1998, nr 7, s. 31).

W doktrynie wskazuje się, że w przypadku rażącego naruszenia norm proceduralnych, mających istotne znaczenie, wchodzi w grę powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały, o ile powód wykaże, że nie mógł skorzystać z kodeksowych sposobów zaskarżenia uchwały, a zatem z trybu przewidzianego w art. 249 k.s.h. bądź 252 k.s.h. (J. S. [w:] S., S., S., S., Komentarz KSH, t. III, 2003, podobnie E. Marszałkowska-K., Uchwały nie istniejące, nieważne z mocy prawa oraz wzruszalne wyrokiem sądu w spółce z o.o., (...) 1998, nr 7, s. 31]. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 16 lipca 2009 r., V ACa 241/09 (Lex) wskazując, iż „Tryb przewidziany w art.

252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h. dotyczący uchwał sprzecznych z ustawą ma zastosowanie również w odniesieniu do uchwał określanych w doktrynie mianem nieistniejących, stąd niedopuszczalne jest kwestionowanie ich w drodze powództwa z art. 189 k.p.c. poza trybem Kodeksu spółek handlowych. Uchwała jest bowiem swoistym rodzajem czynności konwencjonalnej korporacyjnych osób prawnych, której wymogi wyczerpująco regulują ustawy odnoszące się do poszczególnych rodzajów takich osób. W odniesieniu do spółek prawa handlowego czyni to Kodeks spółek handlowych.” (podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 lutego 2013 r., V ACa 759/12).

Biorąc zatem pod uwagę, iż w dniu 18 czerwca 2009 roku powód był także (...) Spółki (...), a zatem osobą objętą dyspozycją art. 250 k.s.h., co wyłącza stosowanie art. 189 k.p.c.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd uznał, iż powodowi nie przysługuje skuteczne roszczenie o ustalenie nieistnienia uchwały zarówno z uwagi na brak przymiotu nieistnienia podjętych wtedy uchwał jak i brak interesu prawnego i z tego względu powództwo oddalił.

Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę powyższe rozważania dotyczące dopuszczalności uznania uchwał za nieistniejące oraz niewątpliwą zbieżność interesów powoda i pozwanego (w skład zarządu którego wchodzi powód) złożone oświadczenie o uznaniu powództwa zmierzało do obejścia prawa. Z tego też względu Sąd uznał (mając świadomość występujących w doktrynie i orzecznictwie rozbieżności), iż zaskarżone uchwały nie stanowią uchwał nieistniejących, zaś uznanie roszczenia pozwu nie odpowiada prawu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W przedmiotowej sprawie pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego (w tym w postępowaniu zażaleniowym) oraz opłaty od zażalenia w kwocie 3200,00 złotych i z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.757,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji (postępowanie zażaleniowe) w oparciu o treść § 11 pkt 21 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), to jest 360 złotych + 50% z 360,00 złotych + 3.200 złotych opłaty od zażalenia + 17 złotych opłaty skarbowej.

Jednocześnie na podstawie art. 107 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego poniesione przez niego koszty postępowania, na które złożyły się jedynie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 360,00 złotych.

Ponadto w oparciu o treść art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) Sąd przyjął w poczet kosztów Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczone koszty sądowe w zakresie opłaty od interwencji.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron oraz pełn. interwenienta ubocznego.